



MICHAŁ PIĘKOŚ

Dnia 25 sierpnia 1947 r. w Krakowie, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, sędzia grodzki dr Stanisław Żmuda, na pisemny wniosek pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 r. (L.dz. Prok. NTN 719/47), na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Michał Piękoś
Data i miejsce urodzenia	7 listopada 1915 r. w Rajczy, pow. Żywiec
Imiona rodziców	Jan i Paulina z d. Hagel
Wyznanie	rzymskokatolickie
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Zajęcie	student UJ
Miejsce zamieszkanie	Kraków, ul. Felicjanek 11/5

Zostałem aresztowany 30 marca 1940 r. w Krakowie, w mieszkaniu przy ul. Felicjanek-Bocznej 3. Osadzono mnie w więzieniu na Montelupich w Krakowie, gdzie przebywałem do 19 lipca 1940 r., po czym transportem samochodowym przewieziono mnie do Oświęcimia. W obozie oświęcimskim przebywałem do października 1944 r., następnie przetransportowano mnie do Sachsenhausen, potem do Barth.

W obozie oświęcimskim zatrudniony byłem w kilku komandach. Nie pamiętam już w jakim czasie w poszczególnych komandach, najdłużej jednak pracowałem w kuchni dla więźniów.

W związku z moją pracą w kuchni dla więźniów, jakoś od maja 1942 r. do końca 1944 r. zetknąłem się z Hansem Schumacherem, ówczesnie w stopniu *Rottenführera*. Znałem

go i z widzenia i z nazwiska. Schumacher zatrudniony był w magazynie żywnościowym dla więźniów, który to magazyn podlegał *Unterscharführerowi* Schebeckowi, zwanemu przez więźniów „Szwejkiem”. Schumacher był niejako zastępcą Schebecka i miał pod sobą zarząd kilku magazynów, w których przechowywano jedzenie dla więźniów, w tym również żywność odebraną z transportów zagazowanych. Stąd magazyny te nazywano również kanadą żywnościową. Schumacher pilnował, jak więźniowie sortowali żywność i odbierał więźniom wszelką zorganizowaną żywność. Niewątpliwie Schumacher na funkcji swej dorobił się majątku, gdyż, jak słyszałem od kolegów, w żywności tej znajdowały się kosztowności. Wiadomo mi, że Schumacher przeprowadzał ścisłe rewizje tak u więźniów zatrudnionych w magazynach, jak i u kręcących się koło nich. Słyszałem od kolegów, że Schumacher bił więźniów, sam zaś nie byłem bezpośrednim świadkiem tego. Poza tym innych wiadomości o działalności Schumachera nie posiadam, przy czym nadmieniam, że działalność Schumachera znana mi jest z obserwacji z okien kuchni i z opowiadania kolegów. O jego działalności bliższych informacji mogą udzielić Tadeusz Paudyn, zam. w Krakowie, pl. Szczepański (sklep z artykułami gospodarczymi) [oraz] Mieczysław Wiatr, zam. w Nowym Sączu, bliższego adresu nie znam.

Odczytano. Na tym protokół przesłuchania zakończono i podpisano.